RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY
KANCELARIA
wpl. dnia 08. 06. 2017
L.dz. ..... L. zał. .....

Warszawa, dnia 8 czerwca 2017 r.

PK VIII TK 49.2017

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 188 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

wnoszę o stwierdzenie niezgodności:

1) **art. 523 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2016 r., poz. 1749 ze zm.) w zakresie, w jakim przepis ten dopuszcza możliwość wniesienia kasacji na niekorzyść oskarżonego w razie umorzenia postępowania z powodu zastosowania aktu łaski przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – z art. 139 zdanie pierwsze w związku z art. 7 i art. 10 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;**
2) **art. 521 § 1 powołanej w punkcie pierwszym ustawy – Kodeks postępowania karnego w zakresie, w jakim przepis ten dopuszcza możliwość wniesienia kasacji na niekorzyść oskarżonego od każdego prawomocnego orzeczenia sądu w sytuacji, gdy w kasacji zakwestionowano prawidłowość zastosowania aktu łaski przez**

Prezydenta RP – z art. 139 zdanie pierwsze w związku z art. 7 i art. 10 Konstytucji RP;

3) **art. 529 powołanej w punkcie pierwszym ustawy – Kodeks postępowania karnego rozumianego w ten sposób, że dopuszczalne jest wniesienie i rozpoznanie kasacji na niekorzyść oskarżonego w sytuacji, gdy w kasacji zakwestionowano prawidłowość zastosowania aktu łaski przez Prezydenta RP – z art. 139 zdanie pierwsze w związku z art. 7 i art. 10 Konstytucji RP.**

UZASADNIENIE

Wskazane w *petitum* wniosku przepisy dotyczą regulacji związanych z nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, jakim jest kasacja.

Kasacja nie jest instrumentem trójinstancyjnego modelu postępowania w sprawach karnych – gdyż, w myśl art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, wystarczające jest, aby postępowanie sądowe było dwuinstancyjne – lecz nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia służącym do eliminacji rażących naruszeń prawa oraz do sprawowania nadzoru nad działalnością sądów powszechnych i sądów wojskowych w zakresie orzekania. W polskim porządku prawnym była więc i jest powiązana z kompetencjami Sądu Najwyższego.

Ten nadzwyczajny środek zaskarżenia został w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2016 r., poz. 1749 ze zm.; dalej jako: Kodeks postępowania karnego lub k.p.k.) ukształtowany dwojako: jako kasacja zwyczajna (przewidziana dla stron postępowania) oraz kasacja nadzwyczajna (o szerokim zakresie przedmiotowym, lecz przewidziana dla ściśle określonych podmiotów).

Przepis art. 523 § 3 k.p.k. związany jest z regulacjami dotyczącymi kasacji zwyczajnej, zaś przepis art. 521 k.p.k. normuje kasację nadzwyczajną. Wykładnia tych przepisów nie budzi wątpliwości.

Przepis art. 523 § 3 k.p.k., zgodnie z brzmieniem którego *„kasację na niekorzyść można wnieść jedynie w razie uniewinnienia oskarżonego albo umorzenia postępowania"* należy do normowań limitujących kasację zwyczajną. Przepis ten został wprowadzony do Kodeksu postępowania karnego ustawą z dnia 20 lipca 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 62, poz. 717) i stanowił zawężenie przedmiotowe dopuszczalności wniesienia kasacji na niekorzyść oskarżonego przez strony postępowania. Zgodnie z ówczesnym jego brzmieniem *„kasację na niekorzyść można wnieść jedynie w razie uniewinnienia oskarżonego albo umorzenia postępowania z przyczyn wskazanych w art. 17 § 1 pkt 3 i 4 oraz z powodu niepoczytalności sprawcy"*. Przepis ten ograniczał więc wówczas możliwość wniesienia kasacji na niekorzyść oskarżonego do ściśle określonych podstaw umorzenia postępowania: znikomej społecznej szkodliwości czynu, niepodlegania karze oraz niepoczytalności sprawcy.

W wyniku kolejnej zmiany Kodeksu postępowania karnego, wprowadzonej ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437 ze zm.), dopuszczalność wniesienia kasacji na niekorzyść oskarżonego została w art. 523 § 3 k.p.k. rozszerzona w porównaniu do poprzedniego uregulowania. Przepis art. 523 § 3 k.p.k. w jego obecnym kształcie nie rozróżnia zatem – jak czynił to poprzednio – podstaw umorzenia postępowania warunkujących dopuszczalność wniesienia kasacji na niekorzyść oskarżonego. Strona postępowania, oprócz generalnej podstawy kasacyjnej (art. 523 § 1 k.p.k.), nie jest więc limitowana żadnym ograniczeniem przedmiotowym w zakresie dopuszczalności wniesienia kasacji na niekorzyść oskarżonego w razie umorzenia postępowania.

Przepis art. 521 k.p.k. został wprowadzony do Kodeksu postępowania karnego jako swoisty *„wentyl bezpieczeństwa"*, umożliwiający wniesienie kasacji przez podmioty kwalifikowane – wymienione w tym artykule – których ograniczenia w zakresie podstaw kasacji oraz terminu do jej wniesienia, przewidziane dla stron, nie dotyczą (zob. P. Kardas, J. Giezek, *O podstawach i podmiotach uprawnionych do wnoszenia kasacji w modelu polskiego procesu karnego – artykuł dyskusyjny,* Palestra 9/2016, str. 29).

Zgodnie z brzmieniem art. 521 § 1 k.p.k., *„Minister Sprawiedliwości - Prokurator Generalny, a także Rzecznik Praw Obywatelskich może wnieść kasację od każdego prawomocnego orzeczenia sądu kończącego postępowanie".*

Podmioty określone w art. 521 § 1 k.p.k. mogą zatem skarżyć wyroki i kończące postępowanie postanowienia sądowe, które uzyskały prawomocność bez postępowania odwoławczego (w sądzie pierwszej instancji), jak też orzeczenia, które uprawomocniły się w drugiej instancji. Podmiotom tym przysługuje też prawo wniesienia kasacji nadzwyczajnej od prawomocnego orzeczenia sądu kończącego postępowanie przygotowawcze (zob. J. Grajewski, (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II,* Wolers Kluwer, Warszawa 2010, str. 289).

Kasacja wniesiona przez podmioty wymienione w przepisie art. 521 § 1 k.p.k. musi spełniać część wymagań, jakie w odniesieniu do tego środka zaskarżenia ustawa nakłada na strony postępowania, w szczególności dotyczy to podstaw kasacyjnych określonych w art. 523 § 1 k.p.k. oraz wymogów wynikających z art. 526 §1 k.p.k. Podmioty uprawnione do wniesienia kasacji nadzwyczajnej nie są jednak limitowane ograniczeniem wynikającym z art. 523 § 2 i 3 k.p.k., co zostało *expressis verbis* wyrażone w § 4 pkt 2 art. 523 k.p.k. Mogą zatem zaskarżyć kasacją nadzwyczajną każde prawomocne orzeczenie sądu kończące postępowanie, bez ograniczeń przedmiotowych, a jedyne ograniczenie czasowe – w przypadku kasacji na niekorzyść oskarżonego – ustanawia dla tych podmiotów art. 524 § 3 k.p.k., zgodnie z którym

„[n]iedopuszczalne jest uwzględnienie kasacji na niekorzyść oskarżonego wniesionej po upływie roku od daty uprawomocnienia się orzeczenia".

Z kolei, wskazany w *petitum* niniejszego wniosku przepis art. 529 k.p.k. określa okoliczności, które nie stanowią przeszkody do wniesienia i rozpoznania kasacji na korzyść oskarżonego. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, *„[w]niesieniu i rozpoznaniu kasacji na korzyść oskarżonego nie stoi na przeszkodzie wykonanie kary, zatarcie skazania, akt łaski ani też okoliczność wyłączająca ściganie lub uzasadniająca zawieszenie postępowania".* Ustawodawca, wprowadzając możliwość wniesienia kasacji na korzyść oskarżonego pomimo zaistnienia przesłanek określonych w art. 529 k.p.k., stworzył oskarżonemu szanse na orzeczenie o charakterze rehabilitacyjnym (zob. Z. Świda, D. Świecki, (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz.*, pod red. J. Skorupki, Legalis 2012, teza 2 do art. 529).

Przepis art. 529 k.p.k. posiada jednak utrwaloną w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnię *a contrario,* z którą związane są liczne wątpliwości odnoszące się do dopuszczalności wniesienia kasacji na niekorzyść oskarżonego przy spełnieniu wszystkich przesłanek w przepisie tym określonych, w szczególności przesłanki aktu łaski.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie prezentowano wykładnię tego przepisu, odczytywaną *a contrario,* zgodnie z którą wystąpienie którejkolwiek z przesłanek określonych w art. 529 k.p.k. nie tylko uniemożliwia rozpoznanie kasacji, ale nawet wniesienie kasacji na niekorzyść, chyba że w grę wchodziłoby orzeczenie na korzyść oskarżonego – art. 434 § 2 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2013 r., sygn. IV KK 337/13, LEX nr 1403902; zob. też postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 października 2013 r., sygn. III KK 144/13, LEX nr 1385442; z dnia 8 października 2013 r., sygn. III KK 44/13, LEX nr 1403981; z dnia 28 marca 2007 r., sygn. IV KK 434/06, LEX nr 475361).

Sąd Najwyższy, w wyroku z dnia 27 marca 2002 r., sygn. V KKN 706/98, jednak równocześnie zauważał, iż *„norma wyrażona w art. 529 k.p.k., pozwalająca na rozpoznanie kasacji na korzyść oskarżonego, gdy nastąpiło zatarcie skazania, nie może być interpretowana a contrario w takiej sytuacji procesowej, gdy w kasacji wniesionej na niekorzyść oskarżonego skarżący zarzucał rażące naruszenie prawa przy skazaniu za czyn objęty wyrokiem, a tym samym gdy, kwestionując to skazanie, podważał jedną z przesłanek zatarcia skazania. Stanowisko przeciwne prowadziłoby do wyłączenia ustawowego uprawnienia do zaskarżenia kasacją prawomocnego orzeczenia wydanego z rażącym naruszeniem prawa, którego następstwem było zatarcie skazania"* (LEX nr 53070).

W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2017 r., sygn. I KZP 4/17, przyjęto, że *„istotą przepisu art. 529 k.p.k., odczytywanego a contrario, jest [...] to, że w sytuacji zaistnienia okoliczności w nim wymienionych, nie można wnieść na niekorzyść skazanego kasacji z zarzutem, który dotyczyłby innego naruszenia prawa, a więc spoza kręgu tych przepisów, których zastosowanie doprowadziło do niekwestionowanego przyjęcia, iż w badanej sprawie doszło do wykonania kary, zatarcia skazania, aktu łaski, wystąpienia okoliczności wyłączającej ściganie lub uzasadniającej zawieszenie postępowania"* (uchwała publ. na stronie internetowej SN: http://www.sn.pl/orzecznictwo/SitePages/Najnowsze_orzeczenia.aspx?Izba=Karna).

W doktrynie także podkreśla się, że rozumienie *a contrario* przepisu art. 529 k.p.k. nie odnosi się do wszystkich przesłanek określonych w tym przepisie, a tym samym dopuszczalne jest wniesienie kasacji na niekorzyść oskarżonego po wykonaniu kary lub zatarciu skazania (zob. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek (red. P. Hofmański), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 468-682. Tom III*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2004, str. 173-174; S. Zabłocki, (w:) *Kodeks postępowania karnego.*

Komentarz. Tom III, pod. red. Z. Gostyńskiego, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 2004, str. 562-564).

Kwestia stosowania argumentacji *z przeciwieństwa* w odniesieniu do przewidzianej w art. 529 k.p.k. przesłanki aktu łaski wywołała jednak w doktrynie liczne dyskusje, w wyniku których zaprezentowano przeciwstawne poglądy.

Według pierwszego poglądu zastosowanie przez Prezydenta RP aktu łaski nie stoi na przeszkodzie – przy jednoczesnym spełnieniu innych warunków dopuszczających kasację – wniesieniu i uwzględnieniu kasacji na niekorzyść oskarżonego (skazanego). Pogląd ten oparty został na twierdzeniu, że z tego, iż wniesieniu i rozpoznaniu kasacji na korzyść oskarżonego nie stoi na przeszkodzie akt łaski, nie można wnioskować *a contrario*, że akt ten stoi na przeszkodzie wniesieniu i rozpoznaniu tego nadzwyczajnego środka na niekorzyść oskarżonego. Jak podnoszą autorzy prezentowanego poglądu, przesłanki wymienione w art. 529 k.p.k., w tym akt łaski, zostały w tym przepisie wskazane dla uniknięcia zarzutu, że wniesienie i rozpoznanie kasacji przy spełnieniu tych przesłanek jest bezprzedmiotowe. Tym samym, ograniczenie wniesienia i rozpoznania kasacji na niekorzyść oskarżonego z powodu przesłanek określonych w art. 529 k.p.k., w tym w szczególności aktu łaski, musiałoby być *expressis verbis* wyrażone w ustawie (zob. S. Śliwiński, *Wznowienie postępowania karnego w prawie Polski na tle porównawczym,* Warszawa 1957, str. 258; H. Kempisty, (w:) J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kaliowski, H. Kempisty, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego,* Wydawnictwo Prawnicze Warszawa 1971, str. 733; P. Rogoziński *Akt łaski a nieważność orzeczenia, kasacja i wznowienie postępowania,* (w:) *Instytucja ułaskawienia w prawie polskim,* LEX 2017, tezy do art. 529).

Zwolennicy poglądu przeciwnego utrzymują, że wykładnia *a contrario* przepisu art. 529 k.p.k. w odniesieniu do przesłanki aktu łaski jest w pełni uzasadniona i to bez względu na sposób zastosowania prawa łaski przez

Prezydenta RP (zob. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek (red. P. Hofmański), *Kodeks postępowania karnego, op. cit.,* str. 174; A. Murzynowski, *Ułaskawienie w Polsce Ludowej*, Warszawa 1965, str. 91-92; S. Zabłocki, (w:) *Kodeks postępowania karnego, op. cit.,* str. 565; J. Grajewski (w:) *Kodeks postępowania karnego, op.cit.,* str. 324-325). *„Dopuszczenie do korektury zaskarżonego orzeczenia na niekorzyść oskarżonego, pomimo iż uprzednio zastosowano w stosunku do niego akt łaski, nie wydaje się uzasadnione, jako że oznaczałoby nie tylko korekturę zaskarżonego orzeczenia, ale także korekturę decyzji Prezydenta RP o skorzystaniu z prawa łaski"* (P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek (red. P. Hofmański), *Kodeks postępowania karnego, op.cit.,* str. 174). Wniesienie i rozpoznanie kasacji na niekorzyść oskarżonego po zastosowaniu wobec niego aktu łaski jest – zadaniem tych autorów – niedopuszczalne, gdyż zmierzałoby pośrednio do zakwestionowania słuszności tego aktu, do czego żaden organ nie jest uprawniony. Niemniej jednak wskazują, że wniesienie i rozpoznanie kasacji na niekorzyść oskarżonego po zastosowaniu wobec niego aktu łaski zależne jest od treści decyzji prezydenta RP o zastosowaniu prawa łaski, które może dotyczyć jedynie niektórych rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym orzeczeniu: *„Akt łaski dotyczący części orzeczenia (niektórych zawartych w nim rozstrzygnięć) nie stoi oczywiście na przeszkodzie wniesieniu kasacji na niekorzyść oskarżonego w stosunku do pozostałej części tego orzeczenia"* (P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek (red. P. Hofmański), *Kodeks postępowania karnego, op. cit.,* str. 174).

Przechodząc do wskazanych w *petitum* wzorców kontroli konstytucyjnej stwierdzić należy, że dla rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego w niniejszej sprawie istotna jest przede wszystkim norma zawarta w art. 139 zdanie pierwsze Konstytucji RP dotycząca stosowania przez Prezydenta RP prawa łaski.

Konstytucja – w art. 126 – określa pozycję ustrojową Prezydenta RP jako najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej oraz gwaranta ciągłości władzy państwowej; powierza mu obowiązek czuwania nad przestrzeganiem Konstytucji RP, stanie na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa, a także nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium. Wymienione zadania Prezydent RP wykonuje w zakresie i na zasadach, które zostały określone w Konstytucji RP i ustawach. Przepis art. 126 Konstytucji RP stanowi też podstawę do określenia relacji Prezydenta RP z Radą Ministrów oraz z pozostałymi dwiema władzami – ustawodawczą i sądowniczą. Prezydent został bowiem określony – w art. 10 ust. 2 Konstytucji RP – jako jeden z organów dwuczłonowej władzy wykonawczej, w skład której, obok głowy państwa, wchodzi także Rada Ministrów.

W ramach sprawowanej władzy Prezydent RP może wydawać akty urzędowe, które nie wymagają dla swej ważności podpisu Prezesa Rady Ministrów. W art. 144 ust. 3 Konstytucji RP wymienionych zostało 30 takich aktów urzędowych, zwanych prerogatywami Prezydenta RP.

W literaturze przedmiotu podnosi się, że prerogatywy to takie kompetencje Prezydenta RP, które podejmowane są w sposób nieskrępowany, samodzielny, na zasadzie autonomii głowy państwa, *„swobodnie, na podstawie osobistego rozeznania co do celowości takiego działania w określonej sytuacji"* (D. Dudek, *Autorytet Prezydenta a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, str. 65).

Stosowanie prawa łaski – określone w art. 139 zdanie pierwsze Konstytucji RP – należy do katalogu prerogatyw wskazanych w jej art. 144 ust. 3 i jest konstytucyjnym uprawnieniem osobistym Prezydenta RP. Prerogatywny charakter stosowania prawa łaski powoduje, że Prezydent RP działa *„na własny rachunek"* i bierze za ten akt pośrednią odpowiedzialność polityczną, która może zostać wyegzekwowana jedynie przy ponownym ubieganiu się o urząd przez piastuna tego urzędu (zob. K. Kaczmarczyk-Kłak, *Postępowanie*

ułaskawieniowe w świetle Konstytucji RP na tle porównawczym, Ius Novum 4/2011, str. 41; K. Kozłowski, (w:) *Konstytucja RP. Tom II*, pod red. M. Safjana i L. Boska, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016, str. 683; J. Ciapała, *Prezydent w systemie ustrojowym Polski 1989-1997*, Warszawa 1999, str. 308).

Konstytucja RP – w art. 139 – nie określa dyrektyw stosowania prawa łaski. Prezydent RP posiada więc pełną swobodę w decydowaniu o kryteriach stosowania tego prawa, a wydawane akty łaski mają charakter dyskrecjonalny. Prezydent RP nie ma zatem obowiązku uzasadnienia aktu łaski, decyzja o zastosowaniu prawa łaski jest też niezaskarżalna, akt łaski dla swej ważności nie wymaga nawet zgody osoby ułaskawionej. Prezydent RP stosuje prawo łaski zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie stanu wojennego, stanu wyjątkowego, czy też stanu klęski żywiołowej – uprawnienie to nie zostało więc także ograniczone ze względu na sytuacje, w których znalazło się państwo (zob. K. Kaczmarczyk-Kłak, *Postępowanie ułaskawieniowe w świetle Konstytucji RP na tle porównawczym, op. cit.,* str. 45 i 48).

Prezydent RP, stosując prawo łaski, nie jest też związany dyrektywami ustawowymi. Regulacja art. 139 Konstytucji RP stanowi bowiem podstawę prawną do bezpośredniego stosowania prawa łaski, w szczególności dlatego że nie przewiduje delegacji uprawniającej ustawodawcę do szczegółowego regulowania tej kwestii, jak ma to miejsce w przypadku innych konstytucyjnie określonych kompetencji Prezydenta RP (art. 134 ust. 6 Konstytucji RP). Prezydent RP nie jest zatem również związany dyrektywami ułaskawieniowymi zawartymi w Kodeksie postępowania karnego. Jest to oczywiste, chociażby z tego powodu, że o zastosowaniu konstytucyjnie określonej kompetencji nie mogą decydować przepisy niższej rangi (zob. K. Kozłowski, (w:) *Konstytucja RP. Tom II*, pod red. M. Safjana i L. Boska, *op. cit.*, str. 683; K. Kaczmarczyk-Kłak, *Postępowanie ułaskawieniowe w świetle Konstytucji RP na tle porównawczym, op. cit.,* str. 49; M. Jachimowicz, *Ułaskawienie,* Prokurator 2006, nr 3, s. 580.

Prezydenckie akty łaski są też ostateczne, trwałe i niewzruszalne, ich istotą jest brak nadzoru nad ich wykonywaniem. Niemożność weryfikacji tych aktów rozciąga się na zakaz ich modyfikacji nawet przez samego Prezydenta RP (chyba że zmiana następuje na korzyść oskarżonego) oraz na przypadki, gdy akt łaski został pozyskany w wyniku przestępstwa lub wprowadzenia w błąd głowy państwa (zob. K. Kozłowski, (w:) *Konstytucja RP. Tom II*, pod red. M. Safjana i L. Boska, *op. cit.*, str. 684). Przyjmuje się, że kompetencja polegająca na stosowaniu prawa łaski jest związana wyłącznie z głową państwa i nie może być kontrolowana przez jakikolwiek organ państwowy (zob. J. Boć, (w:) *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku,* pod red. J. Bocia, Wrocław 1998, str. 225 oraz postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 grudnia 2015 r., sygn. II AKzw 808/05, Krakowskie Zeszyty Sądowe 2005/12/35).

Prawo łaski Prezydenta RP nie jest też bezpośrednio powiązane z instytucjami prawa karnego.

Stosując prawo łaski, Prezydent RP może bowiem oprzeć swą decyzję na przebaczeniu i miłosierdziu, które zasadniczo nie są wiodącymi wartościami stosowanymi przy orzekaniu kar i innych środków znanych prawu karnemu (zob. K. Kozłowski, (w:) *Konstytucja RP. Tom II*, pod red. M. Safjana i L. Boska, *op. cit.*, str. 683 i literatura tam przywołana).

Prezydenckie akty łaski nie ingerują też bezpośrednio w sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, nie rozstrzygają o winie, nie dotykają niezawisłości sędziowskiej. *„Prezydent, podejmując decyzję o ułaskawieniu nie zastępuje sądu, nie wkracza w jego uprawnienia do ustalenia winy, ani też nie koryguje ustaleń w tym zakresie. Do tego upoważnienia nie daje mu prawo łaski, łaska odnoszona jest bowiem nie do ustaleń faktycznych związanych z winą, lecz do sytuacji osoby pociągniętej do odpowiedzialności karnej"* (K. Kaczmarczyk-Kłak, *Postępowanie ułaskawieniowe w świetle Konstytucji RP na tle porównawczym, op.cit.,* str. 37). Prawo łaski, jako ustrojowy przywilej

Prezydenta RP, funkcjonuje niejako obok procesu karnego. Pozaprocesowa korektura sytuacji oskarżonego, wobec którego Prezydent RP zastosował to prawo, może natomiast pośrednio wkraczać w kompetencje sądu (rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji, odwoławczego, jak również wykonawczego). Jest to jednak w pełni dopuszczalne, gdyż kompetencja Prezydenta RP do stosowania prawa łaski stanowi element polskiego systemu prawnego, a system ten jest tworzony przez wzajemne relacje norm konstytucyjnych, do których należy też prawo łaski.

Trybunał Konstytucyjny w dotychczasowym orzecznictwie kilkakrotnie nawiązywał do konstytucyjnego znaczenia prerogatyw prezydenckich.

I tak, w wyroku z dnia 18 stycznia 2012 r., sygn. Kp 5/09, Trybunał, analizując prerogatywę Prezydenta RP do nadania obywatelstwa polskiego i wyrażenia zgody na zrzeczenie się obywatelstwa polskiego (art. 137 Konstytucji RP), podkreślił, że *„rozważana kompetencja jest związana z wolnością czynienia z niej użytku. Prezydent jest bowiem uprawniony nadać obywatelstwo, chociaż nie jest do tego obowiązany, przy czym może to uczynić, kierując się racjami, które uzna za słuszne, uwzględniając wszakże wyznaczone mu konstytucyjnie zadania i sposób ich wykonywania, wskazany w art. 126 ust. 3 ustawy zasadniczej. Jego władza w zakresie nadawania obywatelstwa polskiego nie podlega ograniczeniom występującym w odniesieniu do nabycia tego obywatelstwa"* (OTK ZU nr 1/A/2012, poz. 5). W zdaniu odrębnym sędziego Zbigniewa Cieślaka do wskazanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego zostało także podkreślone, że art. 137 Konstytucji RP przesądza jednoznacznie, iż Prezydent RP jest jedynym organem państwowym upoważnionym do działania w zakresie naturalizacji cudzoziemca. *„Wyżej wskazane unormowanie realizuje fundamentalną regułę tworzenia ustroju władzy publicznej, a mianowicie zasadę rozdzielności kompetencyjnej organów. Oznacza ona w szczególności obowiązek prawodawcy jasnego i precyzyjnego rozgraniczenia działań przypisywanych poszczególnym organom. W wymiarze prakseologicznym sprowadza się to do*

postulatu, aby jedna sprawa była przydzielona tylko jednemu organowi i nie występowałyby sprawy nieprzydzielone w ogóle. Konsekwencją obowiązywania wspomnianej zasady jest w niniejszym przypadku upoważnienie Prezydenta Rzeczypospolitej (jako jedynego podmiotu) do wydawania aktu skutkującego uzyskaniem przez cudzoziemca obywatelstwa polskiego. Ratio legis wyposażenia właśnie tego organu we wspomniany >>klasyczny atrybut władzy głowy państwa<< [...] stanowi dążenie do podkreślenia rangi naturalizacji, której dokonuje (i powinien dokonywać) >>najwyższy przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej<< oraz to, że powaga urzędu prezydenckiego jest odpowiednią gwarancją nieprzypadkowości aktu nadania obywatelstwa polskiego, nawet pomimo braku ustawowego określenia warunków jego wydania [...]. Innymi słowy, zamiarem ustrojodawcy było podkreślenie tego, że Prezydent Rzeczypospolitej jako jedyny organ dysponuje upoważnieniem do podejmowania rozstrzygnięć w kwestii przyjęcia cudzoziemca do wspólnoty obywateli państwa polskiego" (ibidem).

W uzasadnieniu postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2008 r., sygn. Kpt 1/08, Trybunał, analizując z kolei prerogatywę prezydencką dotyczącą powoływania sędziów (art. 179 Konstytucji RP), argumentował, że kompetencja Prezydenta RP, wskazana w art. 179 Konstytucji, traktowana jest jako uprawnienie osobiste Prezydenta *„[...] a zarazem: sfera jego wyłącznej gestii i odpowiedzialności [...]"*. Stwierdził wówczas również, iż ocena konstytucyjności odmowy powołania przez Prezydenta RP sędziów stanowiłaby w istocie ocenę wykonywania przez Niego kompetencji (prerogatywy) konstytucyjnej (OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 97; argumentacja ta została również przywołana w postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 czerwca 2012 r., sygn. SK 37/08, OTK ZU nr 6/A/2012, poz. 69).

Odnosząc się do kolejnych wzorców, które w *petitum* wniosku zostały powiązane funkcjonalnie z art. 139 Konstytucji RP, stwierdzić należy, że

z brzmienia art. 7 Konstytucji RP, zgodnie z którym *„[o]rgany władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa"*, wynika wprost ustrojowa zasada legalizmu nakładająca określone obowiązki zarówno na organy władzy publicznej stosujące prawo, jak i te, które je tworzą. Obowiązkiem każdego organu władzy publicznej jest działanie na podstawie i w granicach prawa, zaś obowiązkiem prawodawcy jest określenie zarówno podstaw, jak i granic działania organów władzy. Adresatami tej normy konstytucyjnej są organy dysponujące z mocy ustawy kompetencjami władczymi (*imperium*), czyli wszystkie organy państwowe bez względu na ich klasyfikację jako organów sprawujących władzę ustawodawczą, wykonawczą lub sądowniczą czy pozostawanie poza trójpodziałem (zob. W. Sokolewicz, M. Zubik, (w:) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2016, str. 244-246).

Trybunał Konstytucyjny, odnosząc się w swym orzecznictwie do zasady legalizmu wyrażonej w art. 7 Konstytucji RP, wskazywał przede wszystkim, iż kompetencji organów władzy publicznej nie można domniemywać (zob. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 maja 2005 r., sygn. Ts 216/04, OTK ZU nr 2/B/2006, poz. 87), lecz musi być ona jasno i precyzyjnie określona w przepisie prawa. Prawodawca nie może też dowolnie przydzielać kompetencji poszczególnym organom, lecz powinien to czynić, mając na uwadze *„rolę i pozycję ustrojową danego organu"* (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 marca 2006 r., sygn. K 4/06, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 32).

Ostatnim wskazanym w petitum wzorcem konstytucyjnym jest określona w art. 10 Konstytucji RP zasada trójpodziału władzy. W myśl tego przepisu *„[u]strój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej"* (art. 10 ust. 1 Konstytucji RP); *„[w]ładzę ustawodawczą sprawują Sejm i Senat, władzę wykonawczą Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Rada Ministrów, a władzę*

sądowniczą sądy i trybunały" (art. 10 ust. 2 Konstytucji RP). W literaturze przedmiotu, jak również w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że zasada podziału władzy *„[...] nie ma znaczenia czysto organizacyjnego [...]. Celem zasady podziału władz jest ochrona praw człowieka przez uniemożliwienie nadużywania władzy przez którykolwiek ze sprawujących ją organów"* (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 listopada 1993 r., sygn. K 11/93, cyt. za: W. Sokolewicz, M. Zubik, (w:) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I, op. cit.,* str. 331). W doktrynie – w odniesieniu do tej zasady – podniesiono również, że *„inne postanowienia Konstytucji, odnoszące się do statusu organów realizujących władzę sądowniczą (sądów i trybunałów) powinny być interpretowane zawsze w sposób zapewniający adekwatność ich treści do nadrzędnej zasady podziału i zrównoważenia władz [...]"* (W. Sokolewicz, *Konstytucyjna realizacja władzy sądowniczej, (w:) Konstytucja – ustrój, system finansowania państwa,* Warszawa 1999, str. 152).

Mając na uwadze przedstawioną wykładnię zakwestionowanych przepisów oraz wzorców kontroli konstytucyjnej, w tym także orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, za uprawnione należy uznać sformułowanie wskazanych w *petitum* wniosku zarzutów niekonstytucyjności.

Istotą pierwszego zarzutu jest stwierdzenie, że art. 523 § 3 k.p.k., nie rozróżniając podstaw umorzenia postępowania warunkujących możliwość wniesienia kasacji na niekorzyść oskarżonego – wbrew normom rangi konstytucyjnej – dopuszcza wniesienie takiej kasacji z uwagi na umorzenie postępowania spowodowane zastosowaniem aktu łaski przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a tym samym pozwala poddać kontroli Sądu Najwyższego decyzję wydaną w tym zakresie przez najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej.

Podobnie sformułowany został zarzut drugi, w którym kwestionuje się niekonstytucyjność art. 521 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim dopuszcza on wniesienie kasacji od każdego prawomocnego orzeczenia sądu, w sytuacji gdy zarzuty kasacyjne kwestionują prawidłowość zastosowania przez Prezydenta RP Jego konstytucyjnej kompetencji, jaką jest prawo łaski.

Argumenty na poparcie obu wskazanych zarzutów można zatem przedstawić łącznie.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że wskazana powyżej wykładnia przepisu art. 139 Konstytucji RP zobowiązuje sąd – w sytuacji, gdy akt łaski został zastosowany przez Prezydenta RP jeszcze przed prawomocnym skazaniem – do zakończenia postępowania. Kwestią do dyskusji pozostaje, w jaki sposób sąd powinien zakończyć to postępowanie: czy doręczyć stronom akt łaski i wpisać w repertorium *„zakończono w inny sposób"* , czy też podjąć decyzję procesową o umorzeniu postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. W literaturze przedmiotu – w odniesieniu do czynności sądu po zastosowaniu przez Prezydenta RP prawa łaski – wskazuje się bowiem, że *„decyzja Prezydenta RP o ułaskawieniu przez warunkowe przedterminowe zwolnienie skazanego z odbycia reszty kary pozbawienia wolności oznacza, że rolą sądu jest wyłącznie doręczenie właściwemu zakładowi karnemu nakazu zwolnienia. Nie jest dopuszczalne wszczynanie lub prowadzenie odrębnego postępowania sądowego w przedmiocie warunkowego przedterminowego zwolnienia"* (R. Balicki (w:) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz,* pod red. M. Haczkowskiej, Wolters Kluwer, str. 348). Niezależnie jednak od przedstawionych wątpliwości stwierdzić należy, iż wydana przez sąd decyzja procesowa o umorzeniu postępowania z powodu zastosowanej przez Prezydenta RP łaski nie może być kontrolowana w jakimkolwiek trybie, w tym w trybie nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja, gdyż prowadziłoby to wprost do kontroli prerogatywy prezydenckiej. Oczywiste jest bowiem, że prerogatywy Prezydenta RP, jaką jest prawo łaski, nie może kontrolować żaden

organ władzy publicznej, w tym organ władzy sądowniczej, tak jak i nie podlegają takiej kontroli pozostałe prerogatywy, wymienione w art. 144 ust. 3 Konstytucji RP. Ustrojodawca dlatego właśnie wyposażył Prezydenta RP w ten „*atrybut władzy głowy państwa*", aby podkreślić, że decyzję podejmuje organ będący na szczycie organów władzy publicznej. Skoro decyzję taką podejmuje najwyższy reprezentant państwa, należy ją rozumieć jako decyzję państwa wyrażaną przez podmiot uprawiony do działania w jego imieniu. W tym kontekście prawo łaski jest też uprawnieniem o szczególnym charakterze, niemieszczącym się w żadnej głównej funkcji państwowej, wyrażonej w art. 10 Konstytucji RP. Nie mieści się w zakresie ani władzy wykonawczej (bo nie ma nic wspólnego z działalnością organów sprawujących tę władzę) ani władzy sądowniczej (nie przesądza o winie, o karze) ani też władzy ustawodawczej (nie dochodzi tu do wydania aktu o charakterze generalno – abstrakcyjnym). Jak podkreślił to też Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w postanowieniu z dnia 11 marca 2008 r., sygn. II SAB/Wa 21/08, w zakresie stosunków Prezydenta RP z wymiarem sprawiedliwości Prezydent realizuje funkcje najwyższego reprezentanta państwa i gwaranta ciągłości władzy, a nie organu władzy publicznej (LEX nr 1058454).

Podnieść także należy, że Prezydent RP, stosując prawo łaski, w sposób bezpośredni nie ingeruje w sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, gdyż akt łaski jest pozaprocesową korekturą sytuacji osoby ułaskawionej. Dlatego też zasadny jest kolejny argument, że, skoro zadaniem sądów jest wymierzanie sprawiedliwości (art. 175 ust. 1 i art. 177 Konstytucji RP), a akt łaski do nich nie należy, to nieuprawnione jest dokonywanie jego oceny przez władzę sądowniczą. Ocenianie, kwestionowanie czy ograniczanie prezydenckiego prawa łaski przez władzę sądowniczą oznacza bowiem działanie wbrew normie konstytucyjnej określonej w art. 139 zdanie pierwsze Konstytucji RP w powiązaniu z jej art. 7 i art. 10. Jak już to bowiem zostało wcześniej podkreślone, kompetencji władzy publicznej nie można domniemywać,

szczególnie jeżeli są jasno i precyzyjnie określone w przepisach ustawy zasadniczej, jak ma to miejsce w przypadku prawa łaski Prezydenta RP. Konstytucyjne kompetencje każdej władzy publicznej – w tym władzy sądowniczej – powinny być interpretowane zawsze w sposób zapewniający adekwatność ich treści do nadrzędnej zasady trójpodziału władzy, która jest przecież konsekwencją zasady demokratycznego państwa prawnego.

Ponadto dopuszczalność kasacji, na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego, w sytuacji umorzenia postępowania z powodu aktu łaski Prezydenta RP prowadziłaby do niedopuszczalnej na gruncie prawa konstytucyjnego sytuacji kontroli kompetencji głowy państwa – unormowanej ustawą zasadniczą – wyłącznie na podstawie aktu niższego rzędu, jakim jest Kodeks postępowania karnego.

Reasumując, przepisy art. 523 § 3 i art. 521 § 1 k.p.k., w zakresie określonym w *petitum* wniosku, należy uznać za niezgodne z art. 139 zdanie pierwsze w związku z art. 7 i art. 10 Konstytucji RP.

Odnosząc się natomiast do ostatniego zarzutu, dotyczącego art. 529 k.p.k., podnieść należy, że literalna treść tego przepisu jest zgodna z Konstytucją RP. Problem konstytucyjny pojawia się dopiero w związku z wykładnią tego przepisu, która nadaje mu określoną zawartość normatywną, budzącą zastrzeżenia natury konstytucyjnej. W orzecznictwie i literaturze przedmiotu nie ma, co prawda, jednolitego stanowiska, iż dopuszczalna jest wykładnia tego przepisu, według której możliwe jest wniesienie i rozpoznanie kasacji na niekorzyść oskarżonego w sytuacji, gdy w kasacji zakwestionowano prawidłowość zastosowania aktu łaski przez Prezydenta RP, ale pogląd taki jest prezentowany (zob. przywołane powyżej orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz poglądy doktryny, a zwłaszcza uchwała składu siedmiu sędziów SN w sprawie I KZP 4/17).

Trybunał Konstytucyjny, co do zasady, nie zajmuje się rozstrzyganiem wątpliwości w zakresie prawidłowości różnych wykładni danej normy

występujących w praktyce jej stosowania. Jednak z uwagi na to, że przedmiotem kontroli konstytucyjności prawa jest właśnie norma prawna zakodowana w danej jednostce bądź jednostkach redakcyjnych, ustalając przedmiot kontroli Trybunał Konstytucyjny powinien uwzględniać wypracowany w orzecznictwie danej gałęzi prawa pogląd sądów – tak aby dokonać kontroli normy prawnej o treści, która rzeczywiście występuje w obrocie prawnym. W wyroku z dnia 8 grudnia 2009 r., sygn. SK 34/08, Trybunał stwierdził: „*Dokonując kontroli konstytucyjności prawa, Trybunał Konstytucyjny uwzględnia praktykę rozumienia i stosowania zaskarżonego przepisu, jeżeli ma ona charakter:*

a) stały,

b) powtarzalny,

c) powszechny oraz

d) determinuje faktycznie jednoznaczne odczytanie przepisu poddanego kontroli (zob. np. wyroki TK: z 17 listopada 2008 r., sygn. SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154; z 16 września 2008 r., sygn. SK 76/06, OTK ZU nr 7/A/2008, poz. 121; z 26 lutego 2008 r., sygn. SK 89/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 7; z 28 stycznia 2003 r., sygn. SK 37/01, OTK ZU nr 1/A/2003, poz. 3; z 9 czerwca 2003 r., sygn. SK 12/03, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 51; z 6 września 2001 r., sygn. P 3/01, OTK ZU nr 6/2001, poz. 163; z 8 maja 2000 r., sygn. SK 22/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 107 oraz postanowienie z 16 października 2007 r., sygn. SK 13/07, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 115).

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, okoliczność taka zachodzi w szczególności, jeżeli praktyka ukształtowała się wskutek działalności Sądu Najwyższego, którego uchwały - z racji mocy autorytetu i jego pozycji ustrojowej - są (powinny być) uwzględniane w judykaturze (zob. np. wyroki TK: z 7 marca 2007 r., sygn. K 28/05, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 24; z 28 października 2003 r., sygn. P 3/03, OTK ZU nr 8/A/2003, poz. 82)" (OTK ZU nr 11/A/2009, poz. 165).

Z uwagi na fakt, że Sąd Najwyższy jest jedynym sądem, który decyduje ostatecznie o przyjęciu do rozpoznania i rozpoznaniu kasacji, powołana w niniejszym wniosku uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 maja 2017 r., w sprawie I KZP 4/17, może być uznana za przyjęcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolitej wykładni art. 529 k.p.k. Wykładnia ta została zaprezentowana w uzasadnieniu owej uchwały, którego odnośny fragment przytoczono uprzednio.

Przyjmując zatem aktualność i adekwatność także w odniesieniu do tego zarzutu argumentów przytoczonych dla uzasadnienia zarzutów z punktu 1 i 2 *petitum* wniosku, iż prerogatywa Prezydenta RP, jaką jest prawo łaski, nie może podlegać kontroli żadnej władzy – w tym władzy sądowniczej – za uprawnioną należy uznać ocenę, że art. 529 k.p.k., rozumiany w ten sposób, iż dopuszczalne jest wniesienie i rozpoznanie kasacji na niekorzyść oskarżonego w sytuacji, gdy w kasacji zakwestionowano prawidłowość zastosowania aktu łaski przez Prezydenta RP, jest niezgodny z art. 139 zdanie pierwsze w związku z art. 7 i art. 10 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Mając powyższe na uwadze, wnoszę jak na wstępie.

Zbigniew Ziobro